

SDRP i SLD wobec religii i Kościoła

Autor tekstu: **Paweł Borecki**

Istniejąca w latach 1990-1999 Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej [1] oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej – partia polityczna powstała w 1999 r. [2], to najbardziej znaczące ugrupowania lewicowe, funkcjonujące w Trzeciej Rzeczypospolitej. Jako główne formacje koalicji rządowych sprawowały one władzę w Polsce w latach 1993-1997 oraz 2001-2005. W latach 1995-2005 urząd prezydencki pełnił wywodzący się ze wspomnianego środowiska politycznego Aleksander Kwaśniewski, jeden z twórców SdRP oraz jej przewodniczący w latach 1990-1995. Rekonstrukcja postaw wymienionych formacji wobec zjawiska religijności oraz związków wyznaniowych w decydującej mierze pozwala na ustalenia stanowiska całej polskiej lewicy w sprawach wyznaniowych oraz umożliwia zrozumienie (przynajmniej częściowo) meandrów polityki konfesyjnej państwa po roku 1989. Ponadto wydaje się, że w szczególności sferze stosunku partii do Kościoła katolickiego, można szukać przyczyn znacznego spadku poparcia dla SLD począwszy od roku 2004.

Stosunek SdRP oraz SLD do religii i Kościoła determinowała przede wszystkim negacja polityki wyznaniowej Polski Ludowej. Można wręcz zaryzykować przypuszczenie, że w znacznej mierze starsze i średnie pokolenie liderów tych formacji, rozpoczynające karierę polityczną w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, obciążone było swego rodzaju kompleksem winy? wobec Kościoła katolickiego. Wyraźnie obawiało się oskarżeń o wrogość wobec religii i Kościoła, które miały jakoby dowodzić nieprzewyciężenia stereotypów z przeszłości i świadczyć o ich „postkomunistycznym” charakterze. Z drugiej strony w programie oraz w działaniu SdRP dostrzegalna była także negacja szeregu przemian, które dokonały się w stosunkach wyznaniowych w Polsce po roku 1989, a które prowadziły do nadania Państwu Polskiemu charakteru państwa wyznaniowego – rzymskokatolickiego. W sumie postulaty oraz inicjatywy SdRP a następnie SLD w sprawach wyznaniowych stanowiły przede wszystkim reakcję na działania Kościoła katolickiego i ugrupowań prawicowych w tej sferze. Analizowanym formacjom lewicowym w okresach sprawowania władzy nie udało się przeprowadzić procesu resekularyzacji państwa. Co najwyżej można mówić, szczególnie w odniesieniu do współrzędnych z lat 1993-1997, o powstrzymaniu zjawiska aprecjacji Kościoła większościowego w życiu publicznym oraz nadawaniu państwu charakteru konfesyjnego.

Socjaldemokracja RP, biorąc pod uwagę charakter programu politycznego oraz skład członkowski, była w latach 1990-1999 najpoważniejszym laickim ugrupowaniem politycznym w Polsce. Laickość partii wiązała się z jej politycznym rodowodem jak również profilem światopoglądowym członków i sympatyków. Według opinii liderów powstanie SdRP było wynikiem trwającej od lat politycznej emancypacji reformatorskiego skrzydła PZPR [3]. U schyłku lat osiemdziesiątych nurt reformatorski doprowadził do zasadniczego przewartościowania polityki wyznaniowej partii – uznania zasady neutralności światopoglądowej państwa. Nastąpiło to w toku prac nad ustawą o gwarancjach wolności sumienia i wyznania. Jesienią 1988 r. gen. Wojciech Jaruzelski, jako I Sekretarz PZPR, zaaprobował zamieszczenie wymienionej zasady w projekcie ustawy, popartej następnie przez posłów PZPR 17 maja 1989 r. [4]. W Sejmie X kadencji zasada neutralności światopoglądowej państwa stała się integralną częścią programu Klubu Poselskiego [5] oraz Tez Deklaracji Programowej tej partii, skierowanych przez XVI Plenum KC do dyskusji przedzjazdowej [6].

Laicki program SdRP był warunkowany także daleko posuniętym zeświecczeniem elity partyjnej – znacząco powyżej średniej krajowej. Wśród delegatów na II Kongres SdRP w 1993 r. aż 63% określało się jako niewierzący zaś 70% nie praktykowało w ogóle. Na IV Kongresie udział niewierzących wzrósł do 66%, jednocześnie liczebność niepraktykujących zmalała do 62%. Natomiast w 1995 r. wśród delegatów wzrósł – w porównaniu z II Kongresem – odsetek praktykujących nieregularnie i zachowujących tylko praktyki jednorazowe, odpowiednio z 11% do 13% oraz z 15% do 23 % [7].

Laickość partii nie była tożsama z antyklerykalizmem. Stanowczo odpierała ona zarzuty o doktrynalną antyreligijność czy antykościelność [8]. SdRP ustami swych liderów odrzucała ideę walki z Kościołem [9]. Uznawała za błędne i naganne praktyki okresu Polski Ludowej, ingerowania w wewnętrzne sprawy związków wyznaniowych, czy próby ateizacji społeczeństwa. Jednak jeszcze

w 1997 r. socjaldemokraci przyznawali, że „polska socjaldemokracja wciąż znajduje się pod naciskiem pewnego dyskomfortu. Stale przypomina się nam bowiem niegdysiejsze krzewienie materialistycznego światopoglądu przez państwo socjalistyczne. Powiedzmy sobie jednak otwarcie – konstataowano – ten etap to przeszłość, która nie może nam w niczym płatać nóg, gdy zabiegamy o realizację zasad społeczeństwa otwartego światopoglądowo” [10]. Partia dostrzegając fakt związania zdecydowanej większości społeczeństwa z Kościołem Katolickim, doceniała jego wkład w rozwój polskiej kultury i państwowości [11]. Jak twierdził Aleksandr Kwaśniewski, współczesna lewica, wręcz przeciwnie, czerpała z uniwersalnych wartości chrześcijańskich i szukała inspiracji w społecznej doktrynie Kościoła [12], zaś Józef Oleksy optymistycznie deklarował: [...] „nie traktujemy naszego stosunku do religii i Kościoła jako artykułów naszej socjaldemokratycznej wiary, podchodzimy do tych kwestii bez żadnych uprzedzeń i zupełnie zbędnych emocji” [13].

W „Deklaracji Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej”, przyjętej na Kongresie Założycielskim, za niezbywalną wartość życia społecznego uznano tolerancję. Partia za niepodważalne uważała też wolność słowa, sumienia i wyznania. Domagała się zagwarantowania praw mniejszości w dziedzinie religijnej. W deklaracji III Kongresu SdRP [14] upomniano się nawet także o prawa niewierzących. Stwierdzono w niej, że „ateiści i agnostycy mają prawo do swoich przekonań takie samo, jak wyznawcy zinstytucjonalizowanych religii” [15]. Za swój obowiązek w ówczesnych polskich warunkach partia uznała „występowanie w obronie praw wszystkich światopoglądowych mniejszości” [16]. Stojąc na gruncie zasady równouprawnienia religii i światopoglądów SdRP miała odwagę otwarcie głosić, że „ateizm oznacza postawę filozoficzną równie godną szacunku jak różnorodne postawy religijne” [17]. W związku z tym Socjaldemokracja stała na stanowisku rozdziału kościoła od państwa i jego neutralności w stosunku do przekonań religijnych obywateli, co łączono z zasadą świeckości państwa [18]. Wymienione zasady, uznane za warunek demokratycznego państwa, okazały się trwałym elementem programu socjaldemokracji. Wyeksponowaniu uległa zwłaszcza zasada neutralności światopoglądowej państwa, konsekwentnie promowana przez SLD w pracach konstytucyjnych [19] i zapewne pod jego wpływem zaliczona do konstytucyjnego minimum [20]. Neutralność światopoglądową państwa uznano za „złoty środek” pomiędzy antyklerykalizmem a udziałem kościoła w instytucjach publicznych i procesie prawotwórczym [21].

W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych podjęto próbę uzgodnienia wymienionej zasady z konstytucyjną formułą stosunków Państwo-Kościół, uznając bezstronność państwa wobec wszystkich opcji światopoglądowych, kościołów i wyznań za podstawowy komponent jego neutralności światopoglądowej [22], utożsamiając bezstronność z neutralnością [23].

Z zasadą neutralności korespondowała zasada rozdziału państwa i kościoła. SdRP, negując praktyki PRL, starała się nadać jej pozytywną treść. Akcentowała, zwłaszcza w drugiej połowie dekady, możliwość współpracy Państwa z Kościołem przy rozwiązywaniu ważnych problemów społecznych [24]. Nie rezygnowała jednak z postulatu świeckości państwa, będącego niezmiennym elementem jej programu w całym omawianym okresie [25]. Zasadę świeckości państwa interpretowano zgłaszając jako świeckość ceremoniału państwowego, instytucji państwowych oraz nienasycanie życia publicznego treściami religijnymi [26].

W świetle omawianych zasad programowych, partia krytycznie oceniała przemiany w stosunkach wyznaniowych po 1989 r., w szczególności naruszanie zasady rozdziału państwa od Kościoła, lansowanie koncepcji państwa wyznaniowego, podporządkowywanie prawa rozstrzygnięciom religijnym, co prowadziło do narastania nietolerancji i poczucia zagrożenia u mniejszości [27].

SdRP sprzeciwiła się wprowadzeniu nauczania religii w szkołach publicznych, dokonaneemu w trybie niekonstytucyjnym, bez konsultacji ze społeczeństwem, naruszającemu konstytucyjne i ustawowe zasady relacji między państwem a Kościołem [28]. U schyłku 1997 r. postulowano neutralność światopoglądową szkół publicznych. Domagano się zapewnienia pełnej dobrowolności katechezy w szkole, odrębnego świadectwa z religii oraz wykluczenia katechetów z rad pedagogicznych. Pomieszczenia szkolne mogłyby być udostępniane dla celów katechetycznych, lecz „nauczanie religii nie powinno być elementem działania szkoły jako placówki oświatowej” [29].

Podobnie krytycznie oceniono wprowadzenie w ustawie o radiofonii i telewizji kryterium „wartości chrześcijańskich” jako prowadzącego (rzekomo) do powierzenia Kościołowi Katolickiemu – instytucji poza demokratyczną kontrolą – prawa weryfikacji treści audycji radiowych i telewizyjnych. W związku z tym wezwano parlamentarzystów SLD do zaskarżenia wymienionej ustawy do

Trybunału Konstytucyjnego jako sprzecznej z Konstytucją [30]. Szczególnie stanowczo SdRP występowała przeciwko kryminalizacji przerywania ciąży, co uznawała za wyraz przedmiotowego traktowania kobiety i ograniczenie podstawowego prawa człowieka – do planowania rodziny oraz za kolejny krok w stronę państwa wyznaniowego [31]. SdRP konsekwentnie opowiadała się za przeprowadzeniem referendum w sprawie karalności aborcji a jej postowie w 1994 i 1996 r. byli inicjatorami liberalizacji ustawy antyaborcyjnej. Należy podkreślić, że w ówczesnych oficjalnych wypowiedziach partii nie znajdujemy bezpośredniej aprobaty przerywania ciąży. Dostrzegalna jest natomiast negatywna ocena tego zjawiska, czemu towarzyszyła aprobata edukacji seksualnej, rozwoju opieki zdrowotnej, antykoncepcji czy pomocy socjalnej jako instrumentów zwalczania aborcji. W 1997 r. Minister Edukacji Narodowej prof. Jerzy Wiatr wprowadził do szkół przedmiot pt. „Wiedza o życiu seksualnym człowieka”.

Innym programowym wyróżnikiem Socjaldemokracji w omawianym okresie był konsekwentny sprzeciw wobec ratyfikacji konkordatu, podpisanego w dniu 28 lipca 1993 r. W oświadczeniu z 4 sierpnia 1993 r. kierownictwo SdRP, nie kwestionując możliwości regulacji położenia prawnego Kościoła Katolickiego w drodze umowy międzynarodowej, skrytykowało fakt zawarcia traktatu przez rząd pozbawiony legitymacji politycznej. Uznało zobowiązania konkordatu za determinujące treść przyszłej konstytucji i przez to czyniące Polskę nierównoprawnym podmiotem prawa międzynarodowego. Opowiedziało się za rozpoczęciem debaty ratyfikacyjnej dopiero po przyjęciu nowej ustawy zasadniczej RP [32]. W obliczu szeregu zarzutów dotyczących treści umowy, a przede wszystkim z uwagi na niemożność wniesienia doń przez parlament poprawek oraz przez odrzucenie możliwości renegotjacji przez czynniki kościelne, uchwała Rady Naczelnej w sprawie konkordatu podjęta 27 marca 1994 r. przesądziła stanowisko SdRP, zobowiązując jej posłów do głosowania przeciwko ustawie upoważniającej prezydenta do ratyfikacji traktatu [33].

Syntezą postulatów koalicji SLD (w tym SdRP) w sprawach wyznaniowych stały się projekty konstytucji zgłoszone do Zgromadzenia Narodowego w 1993 i 1994 r. Początków genezy projektu konstytucji Sojuszu Lewicy Demokratycznej należy upatrywać w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, gdy w 1987 r. grono konstytucjonalistów Uniwersytetu Warszawskiego wystąpiło z inicjatywą powołania zespołu naukowego, którego zadaniem byłoby podjęcie problematyki teoretycznej związanej z przygotowaniem nowej konstytucji [34]. Postulat ten znajdował oparcie w uchwale X Zjazdu PZPR o potrzebie zmiany konstytucji. W 1988 r. decyzją Ministra Edukacji Narodowej zagadnienie to zostało włączone do Centralnego Programu Badań Podstawowych. Program badawczy realizowany był od 1 lipca 1988 r. do 30 września 1990 r., a kierownictwo nad interdyscyplinarnym zespołem objął prof. Sylwester Zawadzki. We wspomnianym okresie uległy rozszerzeniu cele badawcze; poza opracowaniem jedynie teoretycznej problematyki mającej stanowić podstawę rozwiązań konstytucyjnych, zaliczono do nich przygotowanie projektu ustawy zasadniczej w ujęciu tezowym, a następnie w ostatecznej wersji artykułowanego projektu [35]. Intensywne prace toczyły się w siedmiu grupach tematycznych, mających charakter otwarty, łączących przedstawicieli wielu ośrodków akademickich i instytucji naukowych, reprezentujących zróżnicowany profil polityczny i światopoglądowy. Prace zostały zakończone w roku 1990. Przygotowano najpierw wstępne założenia, następnie tezy i wreszcie projekt nowej konstytucji, który opublikowano w październiku 1990 r. [36]. 26 listopada 1990 r. Sylwester Zawadzki zaprezentował oficjalnie projekt przewodniczącemu Rady Naczelnej SdRP Aleksandrowi Kwaśniewskiemu [37]; projekt spotkał się też z zainteresowaniem partii oraz Klubu Parlamentarnego Lewicy Demokratycznej [38]. Postulowana przez twórców projektu koncepcja relacji między państwem a związkami wyznaniowymi została wyrażona zwłaszcza w treści art. 9:

- 1 . Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim. Kościół i inne związki wyznaniowe są oddzielone od państwa.
2. Kościół i inne związki wyznaniowe są równe wobec prawa. Ustawy określają ich sytuację prawną i majątkową.
3. Kościołowi i innym związkom wyznaniowym poręcza się autonomię i swobodę wykonywania kultu religijnego.

Projekt ustawy zasadniczej opracowany przez zespół S. Zawadzkiego stał się następnie podstawą dla wstępnego projektu konstytucji, przygotowanego na zlecenie Klubu Parlamentarnego Sojuszu Lewicy Demokratycznej (KP SLD) przez prof. Stanisława Gebethnera [39]. W toku prac nad przepisami wyznaniowymi okazały się pomocne także projekty autorstwa Janiny Zakrzewskiej i Jerzego Ciemnińskiego oraz Komisji Konstytucyjnej Sejmu [40]. Ostateczny projekt SLD został

ustalony w następstwie uwzględnienia poprawek zgłoszonych podczas dyskusji na forum KP. Prace koncentrowały się w zespole konstytucyjnym działającym w ramach Komisji Programowej KP. Ich koordynatorem był poseł Jerzy Jaskiernia [41]. Projekt stał się przedmiotem konstytucyjnej inicjatywy ustawodawczej 28 kwietnia 1993 r. [42]. 9 maja 1994 r. członkowie KP SLD złożyli nowy projekt konstytucji [43], który zachowywał wszystkie podstawowe zasady ustrojowe projektu z 1993 r. Wprowadzone zmiany nie miały charakteru zasadniczego; były raczej korektą rozwiązań pierwotnych, wynikającą z doświadczeń funkcjonowania Małej Konstytucji [44]. Jak stwierdzono w „Uzasadnieniu”, projekt uwzględniał m.in. dorobek debaty na tematy ustrojowe, prowadzonej w Polsce od 1989 r.; był spełnieniem zapowiedzi przedwyborczych i zawierał w sobie zasadnicze tezy ustrojowe z programu SLD [45]. Właściwe przepisy wyznaniowe zachowały dotychczasową lokalizację systematyczną, numerację oraz – z pewnymi korektami – brzmienie. W związku z podpisaniem 28 lipca 1993 r. konkordatu w art. 7 zmianie uległa treść ust. 3 i dodany został ust. 4.

W projekcie zakładano model rozdziału państwa i związków wyznaniowych, aczkolwiek nie wyrażano tego bezpośrednio; statuowano natomiast zasadnicze elementy tego systemu. Art. 7 ust. 1 eksponował zasadę świeckości państwa stanowiąc, że „Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim”. Twórcy projektu uznali ją za fundamentalną zasadę ustrojową i zamieścili wśród pierwszych dziesiętnastu „Artykułów podstawowych” [46]. Szczegółowym odzwierciedleniem wspomnianej zasady były roty ślubowania poselskiego (art. 76) oraz przysięgi Prezydenta RP (art. 100), nie zawierające żadnych, nawet fakultatywnych, elementów religijnych. Projekt pomijał całkowicie zagadnienie nauczania religii w szkole oraz duszpasterstwa wojskowego i w zakładach zamkniętych. Konsekwencją opowiedzenia się za zasadą świeckości państwa było uznanie wyższości prawa stanowionego nad normami konfesyjnymi, pozostającymi w nim w kolizji. Według art. 38 ust. 4 „Nikt bez zezwolenia wyrażonego w ustawie nie może uchylać się od spełniania obowiązków obywatelskich z powodu swych wierzeń religijnych lub światopoglądu”.

W projekcie z 9 maja 1994 r. również wyraźnie została zaakcentowana (art. 7 ust. 4) – poprzez rygorystyczne zdefiniowanie w ujęciu pozytywnym i negatywnym – zasada równości związków wyznaniowych: „Wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe mają równe prawa i obowiązki. Żaden Kościół ani związek wyznaniowy nie może być uprzywilejowany jakąkolwiek ustawą lub umową międzynarodową”. Zasada równości implikowała z kolei przyjęcie dla wszystkich konfesji takich samych form regulacji ich sytuacji prawnej. W art. 7 ust. 3 projektu czytamy, że „Stosunki między Państwem a Kościołem Katolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi regulują ustawy lub umowy międzynarodowe” [47]. Zatem forma umowy międzynarodowej nie została zastrzeżona wyłącznie dla Kościoła większościowego [48]. Nie została ona także uznana przez twórców projektu za pierwszorzędną, tym bardziej za obligatoryjną formę regulacji statusu wspólnot wyznaniowych. Stąd nasuwa się wniosek, że w treści ust. 3 i 4 wyrażono czytelnie obawę o to, aby przyszła konstytucja nie przesądzała o konieczności ratyfikacji konkordatu z 28 lipca 1993 r., a zwłaszcza, aby wspomniany akt nie skutkował upośledzeniem mniejszości wyznaniowych wobec Kościoła Katolickiego. Ochrona praw mniejszości – to jest cecha wyróżniająca treść przepisów wyznaniowych projektu konstytucji SLD. Dowodem tego jest treść art. 14 ust. 2, który stanowił, że „Każdy może swobodnie uzewnętrzniać swą przynależność do mniejszości religijnej [...] oraz rozwijać właściwą jej kulturę, obyczaje lub tradycje”. Warto zaznaczyć, że zakres wspomnianej ochrony był szeroki, gdyż wykraczał poza wyznawców światopoglądu teistycznego, a nadto uwzględniał subtelne formy presji w sprawach religijnych. Art. 39 ust. 1 gwarantował tzw. prawo do milczenia, w myśl którego „Nikt nie może być zobowiązany do składania oświadczeń co do swej ideologii, religii lub swych przekonań”. W tym kontekście wymienienie z nazwy w art. 7 ust. 2 i ust. 3 Kościoła Katolickiego można traktować co najwyżej jako przejaw kurtuazji [49].

Projekt konstytucji SLD przewidywał konsekwentny rozdział państwa i związków wyznaniowych. Zarazem opowiadał się (w art. 7 ust. 2) za oparciem stosunków między nimi [...] „na zasadach tolerancji, wzajemnego poszanowania i współpracy” [50], w szczególności poręczał prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami (art. 12 ust. 3), zatem nie sposób omawianemu projektowi konstytucji przypisać tendencji laicystycznych, ani – tym bardziej – ateistycznych.

Po zwycięskich dla SdRP wyborach w 1993 r. nastąpiła, warunkowana politycznym pragmatyzmem, zauważalna zmiana w percepcji Kościoła Katolickiego przez część kierownictwa partii, które opowiedziało się za przewyciężeniem wzajemnej nieufności między lewicą i Kościołem [51]. Partia milcząco zaakceptowała obecność religii w szkole, nie doprowadziła do nowelizacji ustawy

o radiofonii i telewizji, uznała kompromis w sprawie konstytucyjnego modelu stosunków Państwo-Kościół, wypracowany na forum Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego w latach 1994-1997 [52]. Najwięcej kontrowersji wzbudzała kwestia ratyfikacji konkordatu. Ujawniła ona podział w kierownictwie SdRP, a także rozdzwięk między częścią liderów i masami członkowskimi. Ich katalizatorem stało się uznanie (m.in. z inicjatywy Zbigniewa Siemiatkowskiego) w sprawozdaniu Komisji Nadzwyczajnej, że Konkordat nie jest sprzeczny z obowiązującą Konstytucją [53]. Wiosną 1995 r. A. Kwaśniewski – krytycznie oceniając szafowanie groźbą państwa wyznaniowego i dostrzegając negatywne polityczne następstwa odmowy zgody na ratyfikację – opowiedział się za poszukiwaniem kompromisu w sprawie Konkordatu, którego wyrazem miałyby stać się deklaracja wyjaśniająca Stolicy Apostolskiej i Rządu RP [54]. Ostatecznie partia odcięła się od stanowiska Z. Siemiatkowskiego, pozostając wierną uchwale Rady Naczelnej z 27 marca 1994 r. [55]. Wśród liderów ugrupowania, do końca analizowanego okresu, utrzymywało się zróżnicowanie stanowisk w sprawie możliwości ratyfikacji umowy ze Stolicą Apostolską [56]. Ostatecznie przedstawiciele SdRP (szerzej SLD) na przełomie 1997 i 1998 r. opowiedzieli się w Sejmie i Senacie przeciwko ratyfikacji układu ze Stolicą Apostolską. Niestety, wniosek w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy upoważniającej Prezydenta RP do ratyfikacji konkordatu, podpisany przez ponad 120 parlamentarzystów, nie został formalnie złożony do Trybunału Konstytucyjnego [57]. Należy jednak podkreślić, że wobec perspektywy ratyfikacji konkordatu posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej opowiadali się w latach 1994-1997 za uchwaleniem dziesięciu nowych, szczegółowych ustaw o stosunku państwa do kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich [58]. Dzięki temu wspomniane konfesje uzyskały status prawny zbliżony do statusu Kościoła rzymskokatolickiego.

W latach 1990-1999 SdRP zachowywała laicki charakter swego programu, opowiadając się konsekwentnie za rozdziałem związków wyznaniowych i państwa, jego świeckością i neutralnością światopoglądową jako optymalnymi gwarancjami wolności sumienia i wyznania, a zarazem dostrzegała potrzebę współpracy państwa z Kościołem. Wymienionym zasadom, występującym w wypowiedziach programowych równolegle, nierzadko zamiennie i rozwijanym w ograniczonym stopniu nadawano liberalną treść, przeciwstawiając się jednocześnie oskarżeniom o antyreligijność czy antykościelność. Potwierdzało to fakt, że SdRP nie popadając w ideowy dogmatyzm, uznała niektóre przemiany w stosunkach wyznaniowych po roku 1989. Dążąc jednocześnie, z jednej strony do mobilizacji swego elektoratu, z drugiej zaś strony do polaryzacji wyborców, SLD nie obawiał się akcentować niektórych laickich elementów swego programu. Dowodzi tego długoletni opór partii wobec ratyfikacji Konkordatu, czy próba przeprowadzenia referendum w sprawie penalizacji aborcji wraz z wyborami parlamentarnymi w 1997 r. [59]. W programie wyborczym SLD przed wyborami parlamentarnymi w 1997 r. wyraźnie zaakcentowano walkę o prawa kobiet, zwłaszcza o prawo do świadomego macierzyństwa. Temu prawu miało służyć ustawodawstwo o planowaniu rodziny i warunkach przerywania ciąży, przyjęte w 1996 r. [60]. Dostrzegalny był związek między ideową pryncypialnością a opozycyjnym statusem partii. Zatem stosunek SdRP do własnej oferty programowej odznaczał się pragmatyzmem.

Założenia ideowo-programowe dotyczące spraw światopoglądowych nowopowstałej (w 1999 r.) partii socjaldemokratycznej – Sojuszu Lewicy Demokratycznej – wykazywały w tym zakresie podobieństwo do stanowiska SdRP. Jako podstawę swego systemu wartości partia wskazywała humanizm. Wynikało z tego przekonanie, że każdy człowiek ma prawo do godnego życia. Za podstawowy aspekt uznawano „życie wolne, w którym każdy sam swobodnie wybiera swój sposób myślenia i postępowania” [61]. Warunki do tego miały istnieć w społeczeństwie demokratycznym, solidarnym, otwartym i tolerancyjnym. Do głównych celów nowej partii zaliczono trwały, bezpieczny i społecznie akceptowany rozwój, zaś do przejawów takiego rozwoju zaliczono w tekście „Deklaracji ideowej” (na relatywnie odległym miejscu) m.in. równe traktowanie obywateli, w szczególności bez względu na wyznawaną religię czy światopogląd oraz pełne poszanowanie praw wszelkich mniejszości, a także pełną wolność i swobodę sumienia i wyznania, współpracę z kościołami i związkami wyznaniowymi na rzecz rozwiązywania spraw społecznych i obrony ludzkiej godności, przy zachowaniu świeckości państwa [62]. Wyeksponowanie zasady współpracy ze wspólnotami religijnymi a zarazem pominięcie zasady rozdziału państwa i związków wyznaniowych świadczyło o złagodzeniu stanowiska SLD wobec Kościoła na progu jego istnienia, w porównaniu z opcją prezentowaną przez SdRP w końcowym okresie jej funkcjonowania [63]. Jako wyraźny krok wstecz należy uznać pominięcie w statucie partii oraz w jej „Deklaracji ideowej” z 1999 r. zasady neutralności światopoglądowej państwa jako jednego z priorytetów działalności.

Powrót do zasady neutralności światopoglądowej nastąpił w dokumentach przyjętych przez I Kongres SLD w dniach 18-19 grudnia 1999 r. Przewodniczący SLD do podstawowych wartości partii zaliczył: wolność, równość, sprawiedliwość, solidarność i tolerancję [64]. Korespondowała z tym konstatacja zawarta w „Manifeście Programowym” SLD, że zmieniająca się polska lewica (Sojusz Lewicy Demokratycznej) jest zakotwiczona w wartościach humanizmu, racjonalizmu i wolności światopoglądowej [65]. Problematyka wyznaniowa została wszakże potraktowana oględnie, wręcz zdawkowo; w dokumentach programowych znalazła się na dalekim miejscu, zaś na czoło wysunięto kwestie gospodarcze i społeczne a także integrację europejską. Wśród priorytetów partii, wymienionych w „Manifeście Programowym”, dopiero w ostatnim punkcie ujęto światopoglądową neutralność państwa. Ponadto SLD opowiadał się w sferze stosunków wyznaniowych za zagwarantowaniem pełnej wolności i swobody sumienia i wyznania, a „zarazem za współpracą organów władzy publicznej z kościołami i związkami wyznaniowymi na rzecz rozwiązywania problemów społecznych i obrony ludzkiej godności” [66]. Postulat neutralności światopoglądowej państwa znalazł swoje potwierdzenie także w treści deklaracji I Kongresu SLD – „Nasze Tradycje i Wartości” [67].

Dokumenty programowe SLD omawianego okresu wyraźnie dowodzą, że partia pragnęła uniknąć konfliktu z Kościołem katolickim i postrzegania w kategoriach niejako tradycyjnego jego oponenta. Odzwierciedleniem tego stała się praktyka polityczna z lat 2001-2005. Zaniechano wówczas zmian legislacyjnych w celu liberalizacji zasad przerywania ciąży, miała miejsce ostentacyjna fraternizacja niektórych czołowych liderów lewicy z przedstawicielami Episkopatu Polski, zwłaszcza niektóre zachowania kojarzonego z lewicą Prezydenta A. Kwaśniewskiego znamionowała czołobitność wobec katolickich hierarchów [68]. Ponadto zaniechano wówczas ustanowienia dalszych ustaw o stosunku państwa do poszczególnych związków wyznaniowych nierzymskokatolickich, zachowano system przywilejów finansowych dla Kościoła katolickiego, a nawet przewidywano jego rozszerzenie [69]. Nie uzyskiwały poparcia rządu zgłaszane z inicjatywy parlamentarzystów SLD projekty ustawodawcze dotyczące zniesienia Funduszu Kościelnego, legalizacji związków partnerskich czy liberalizacji zasad przerywania ciąży. Jeżeli początkowo kunktatorską postawę kierownictwa SLD, rządu i Prezydenta wobec Kościoła można było traktować jako zachowanie instrumentalne, zmierzające do pozyskania aprobaty hierarchii katolickiej dla przystąpienia Polski do Unii Europejskiej, to po uzyskaniu pozytywnego wyniku referendum europejskiego [70] nic już nie mogło politycznie usprawiedliwić opisanej postawy liderów lewicy; natomiast można ją postrzegać w kategoriach zdrady ideałów lewicowych. Znaczna część elektoratu SLD, która z bólem, ale akceptowała praktykę polityki wyznaniowej rządu L. Millera i Prezydenta RP A. Kwaśniewskiego w imię osiągnięcia celu ogólnonarodowego – członkostwa w Unii Europejskiej, po referendum akcesyjnym doznała głębokiego zawodu. Poczula się oszukana. Można przyjąć, że postawa kierownictwa SLD była jedną z głównych przyczyn utraty przez tą partię społecznej wiarygodności, a wraz z nią, w krótkim czasie, kilku milionów wyborców [71].

Objęcie w maju 2005 r. kierownictwa SLD przez działaczy młodego pokolenia: Wojciecha Olejniczaka i Grzegorza Napieralskiego wiązało się z podjęciem próby odzyskania zaufania wyborców. Wyniki kolejnych wyborów parlamentarnych w 2005 i w 2007 r. uzasadniają bardzo ostrożny optymizm w tej dziedzinie. W oficjalnych dokumentach programowych SLD znowu wyraźnie odwołano się do idei państwa świeckiego, neutralnego światopoglądowo. W programie wyborczym przed wyborami parlamentarnymi w 2005 r. nie obawiano się postulować usunięcia ocen z religii ze świadectw szkolnych, wprowadzenia edukacji seksualnej w szkołach, zapewnienia tanich i dostępnych środków antykoncepcyjnych oraz zagwarantowania równych praw majątkowych i podatkowych dla związków partnerskich [72]. Powyższy katalog postulatów obyczajowo-swiatopoglądowych sprawiał wrażenie dość chaotycznego i niespójnego zbioru haseł. Można go potraktować jako wyraz pewnej desperacji kierownictwa SLD w staraniach o pozyskanie poparcia elektoratu. Wypada jednak docenić odwagę w stawianiu na forum publicznych spraw, uznawanych – zwłaszcza przez wpływowe środowiska katolickie – za tabu.

Należy z uznaniem odnotować fakt, że SLD po roku 2005 zaczął w praktyce przeciwstawiać się, na miarę swych skromnych sił parlamentarnych, wciąż postępującemu procesowi konfesjonalizacji państwa. W 2006 r. posłowie lewicowi skierowali do Trybunału Konstytucyjnego wnioski o zbadanie zgodności z Konstytucją ustaw przewidujących dofinansowanie z budżetu państwa papieskich wydziałów teologicznych w Warszawie i Wrocławiu oraz Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Dwukrotnie (w 2006 i 2007 r.) zaskarżono do Trybunału Konstytucyjnego postanowienia ustaw budżetowych, przewidujące utworzenie rezerw celowych na budowę kompleksu Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie. W 2007 r. zakwestionowano, w tym samym trybie,

rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej przewidujące wliczanie oceny z religii do średniej ocen na świadectwie szkolnym. W roku 2008 r. z inicjatywy posłów lewicy skierowano do Trybunału Konstytucyjnego wnioski w sprawie zbadania zgodności z Konstytucją przepisów ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP, stanowiących podstawę prowadzenia tzw. postępowania regulacyjnego i działalności Komisji Majątkowej. Trybunał Konstytucyjny dotychczas nie odniósł się merytorycznie do wymienionych wniosków.

Przed SLD jeszcze długa droga w odzyskiwaniu ideowej wiarygodności, zwłaszcza w sprawach światopoglądowych, a wraz z nią odzyskania poparcia wyborców. Na tej drodze kierownictwo partii winno wystrzegać się błędów i niekonsekwencji, takich jak w przypadku rozpatrywania w 2008 r., przedstawionej przez Jerzego Kropiwnickiego, ludowej inicjatywy ustawodawczej w sprawie ustanowienia dniem wolnym od pracy katolickiego Święta Trzech Króli. Zamiast zdecydowanie opowiedzieć się przeciwko rzezonemu projektowi, liderzy lewicy proponowali wyjście jakoby kompromisowe – jeden dzień dodatkowo wolny od pracy według uznania pracownika.

Ocena postaw SdRP i SLD wobec religii i kościoła w perspektywie dwudziestolecia nie może być jednoznaczna. Formalnie sprawy religijno-swiatopoglądowe nie zajmowały pierwszoplanowego miejsca w oficjalnych dokumentach programowych tych ugrupowań. Uwaga ta jest szczególnie aktualna w odniesieniu do SLD. Sojusz nie zdołał wykorzystać pierwiastków konfesyjnego i obyczajowego jako czynników mobilizacji elektoratu a zarazem polaryzacji sceny politycznej. Wymienione partie, jako całość, uniknęły postawy antyreligijnej czy antyklerykalnej. Okazały się zdolne do dialogu z kościołami i związkami wyznaniowymi w niektórych sprawach, najważniejszych dla kraju w minionych dwóch dekadach: nowej konstytucji oraz integracji europejskiej. Co więcej, nawet niektórzy prominentni przedstawiciele Kościoła katolickiego w nieoficjalnych rozmowach przyznawali, że dialog z politykami lewicowymi był bardziej rzeczowy i owocny, niż z reprezentantami formacji prawicowych. Cena, jaką przyszło za to zapłacić, była jednak zbyt wysoka. SdRP oraz SLD nie zrealizowały zdecydowanej większości swych pryncypiów programowych w sprawach religijno-swiatopoglądowych. Jedynie w latach 1993-1997 zdołano zahamować proces konfesjonalizacji państwa i dowartościować wyznania nierzymskokatolickie, min. poprzez uchwalenie w latach 1994-1997 szczegółowych ustaw wyznaniowych. Nie udało się jednak zapoczątkować procesu deklerykalizacji państwa i życia publicznego. Demiurgiem przemian w sprawach konfesyjnych w Polsce okazał się przede wszystkim Kościół katolicki, który w krótszym lub w dłuższym czasie osiągnął przytłaczającą większość swych partykularnych celów. Wchodząc w alians z Kościołem katolickim Sojusz Lewicy Demokratycznej w szczególności stracił w znacznej mierze bardzo ceną wartość w polityce – wiarygodność. Proces jej odzyskiwania trwa. Jego rezultat końcowy nie jest przesądzony. Wydaje się, że obecne, relatywnie młode, kierownictwo SLD zdołało przezwyciężyć swoisty „kompleks winy” lewicy w stosunku do wyznania większościowego.

W związku z powyższymi uwagami wyjaśnienia wymaga kwestia, czy praktyczne odstąpienie od szeregu ideałów w sprawach wyznaniowych i obyczajowych znajdowało uzasadnienie w osiągnięciu innych ważniejszych priorytetów, nawet takich jak przyjęcie nowej konstytucji, przystąpienie do Unii Europejskiej czy chociażby zachowanie spokoju społecznego wśród obywateli w zdecydowanej większości należących, przynajmniej formalnie, do Kościoła katolickiego? Trudno jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie.

Istnienie silnego, laickiego ugrupowania politycznego, zmiernego do urzeczywistnienia zasady neutralności światopoglądowej państwa jest jedną z gwarancji respektowania we współczesnej Polsce wolności sumienia i wyznania oraz równouprawnienia obywateli bez względu na ich stosunek do religii. W tym zakresie dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej na scenie politycznej nie ma liczącej się alternatywy. Wypada zatem życzyć socjaldemokracjom sukcesów w procesie odbudowy pozycji politycznej ich partii oraz dochowywania wierności laickim elementom ich programu.

Przypisy:

[1] SdRP powstała 29 stycznia 1990 r. po rozwiązaniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na jej ostatnim XI Zjeździe. Do nowej partii przystąpiło 1533 z 1633 delegatów na XI Zjazd PZPR. W wyborach samorządowych w 1990 r. SdRP zdobyła ok. 10% miejsc, jej kandydat W. Cimoszewicz w wyborach prezydenckich w 1990 r. uzyskał 9,21% głosów. Partia stała się osią utworzonej w lipcu 1991 r. koalicji wyborczej „Sojusz Lewicy Demokratycznej”, która w wyborach parlamentarnych w

1991 r. zdobyła 11,99% głosów i w Sejmie uzyskała 60 mandatów. We wrześniu 1993 r. SLD uzyskał 20,41% głosów i wprowadził do Sejmu 171 posłów. W maju 1995 r. SdRP liczyła ok. 60 tys. członków. W wyborach 21 września 1997 r. SLD odnotował w porównaniu z 1993 r. znaczący przyrost głosów, zdobył zaufanie 27,13% wyborców i 164 mandaty poselskie.

[2] Sojusz Lewicy Demokratycznej to pierwotnie nazwa koalicji wyborczej związanej w 1991 r., której główną siłą była SdRP. Jako partia polityczna Sojusz Lewicy Demokratycznej została założona 15 kwietnia 1999 r. przez działaczy większości organizacji wchodzących w skład koalicji SLD. Rejestracja sądowa nastąpiła 17 maja 1999 r. Koalicja wyborcza SLD-Unia Pracy wygrała wybory parlamentarne w 2001 r. zdobywając 216 mandatów poselskich, w tym SLD – 201. Wspomniane ugrupowania wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym utworzyły rząd na czele z Leszkiem Millerem. W 2002 r. w wyborach samorządowych koalicja SLD-UP zdobyła 24,65% głosów i 189 miejsc w sejmikach wojewódzkich. Pod wpływem konfliktów wewnętrznych w SLD doszło do rozłamu. 26 marca 2004 r. wystąpiła z partii grupa działaczy na czele z Markiem Borowskim, która utworzyła Socjaldemokrację Polską. Następnie część działaczy przeszła do Partii Demokratycznej. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2004 r. SLD w koalicji z UP zdobył jedynie 9,3% głosów i zaledwie 5 mandatów. Na konwencji partii 29 maja 2005 r. przewodniczącym ugrupowania został Wojciech Olejniczak. W wyborach parlamentarnych w 25 września 2005 r., działając w koalicji wyborczej z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych oraz z Unią Lewicy, SLD osiągnął 11,31% głosów i 55 mandatów w Sejmie. Senacie nie zdobyto żadnego miejsca. Przed wyborami samorządowymi w 2006 r. SLD wszedł w porozumienie z UP, PD oraz SdPI tworząc koalicję wyborczą „Lewica i Demokraci” istniejącą do marca 2008 r. W wyborach do Sejmu 21 października 2007 r. LiD zdobyli 13,2% głosów i 53 mandaty poselskie. W Senacie mandat uzyskał kojarzony z centrolewicą Włodzimierz Cimoszewicz.

[3] Por. Z. Siemiątkowski, *Nie wzięliśmy się znikąd*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1994, nr 1, s. 22-24.

[4] Por. M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa, 1995, s. 158.

[5] *Deklaracja Polityczno-Programowa Klubu Poselskiego PZPR*, [w:] *Programy partii i ugrupowań parlamentarnych 1989-1991*, zebr. i opr. I. Słodkowska, Warszawa, 1995, część 1, s. 15.

[6] *Programy partii...*, op. cit., s. 19.

[7] M. Grabowska, *Partie polityczne jako działający aktorzy. Partyjne organizacje – programy – elity* [w:] M. Grabowska, T. Szawiel, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Warszawa 2001, s. 362.

[8] J. Oleksy, *Stabilna demokracja, efektywna gospodarka, solidarne społeczeństwo*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1997, nr 1, s. 17.

[9] Por. A. Kwaśniewski, *Nasz dorobek i najważniejsze zadania*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1995, nr 2, s. 8 oraz *O nowym programie naszej partii (Rozmowa z przewodniczącym Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej Józefem Oleksym)*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1996, nr 3, s. 6.

[10] „Biuletyn Konferencji Programowej SdRP”, 1997, nr 4, Warszawa, luty 1997, s. 19.

[11] A. Kwaśniewski, op. cit., s. 8.

[12] „Głos Lewicy”, Częstochowa, nr 24, s. 1.

[13] *O nowym programie naszej partii...*, op. cit., s. 6.

[14] „Socjaldemokracja wobec przemian współczesności: jednostka – Polska – Europa – Świat” z 7 grudnia 1997 r.

[15] *Socjaldemokracja wobec przemian współczesności: jednostka – Polska – Europa – Świat. Deklaracja III Kongresu SdRP*, mps powiel., Archiwum Partii Politycznych (APP), s. 4, nlb.

[16] Jw.

[17] Jw.

[18] *Deklaracja Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej* [pkt 5], [w:] *Deklaracja i Statut...*, op. cit., s. 4.

[19] *Uchwała Rady Naczelnej SdRP w sprawie przyjęcia nowej Konstytucji RP* [7 stycznia 1995 r.], [w] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty programowe 1993 – 1997*, Warszawa, 1997, s. 94.

[20] *O czym wyborca powinien wiedzieć, Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wybory '93*, Warszawa 1993, APP, s. 19.

[21] A. Kwaśniewski, *Polska musi być krajem sprawiedliwym, demokratycznym i bezpiecznym*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1993, nr 2-3, s. 9.

[22] *Tezy programowe Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1996, nr 3, s. 20. Pozostałe elementy rozdziału kościoła od państwa, oraz jego neutralności światopoglądowej to wg. *Tez programowych* jednakowo przychylnie traktowanie opcji światopoglądowych, bez preferencji i bez angażowania się państwa po stronie i na rzecz którejkolwiek, autonomia instytucji państwowych i wyznaniowych, świecki charakter państwa.

[23] Por. *Program SdRP. Projekt przyjęty na posiedzeniu Rady Naczelnej 1 III 1997 r.*, Warszawa, 1997, s. 11.

[24] Por. *Tezy programowe...*, op. cit., s. 20, J. Oleksy, *Stabilna demokracja ...*, op. cit., s. 17, *Program SdRP ...*, op. cit., s. 11.

[25] Por. *Wybory do parlamentu '97. Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, „Myśl Socjaldemokratyczna”, 1997, nr 3, s. 8.

[26] Por. J. Oleksy, *Stabilna demokracja...*, op. cit., s. 17.

[27] Por. A. Kwaśniewski, *Polska musi być krajem sprawiedliwym ...*, op. cit., s. 8

[28] *Oświadczenie w sprawie nauczania religii w szkołach*, [w:] *Dokumenty programowe SdRP I 1990 – IV 1991*, Warszawa, 1991, s. 38-39.

[29] *Socjaldemokracja wobec przemian współczesności...*, op. cit., s. 4, nlb.

[30] *Stanowisko CKW SdRP* [z 5 stycznia 1993 r.], [w:] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty programowe...*, op. cit., s. 13.

[31] Por. *Stanowisko w sprawie zakazu aborcji*, [w:] *Dokumenty programowe SdRP*, op. cit., s. 15 i *Oświadczenie CKW SdRP* [z 7 stycznia 1993 r.], [w:] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej. Dokumenty programowe...*, op. cit., s. 13-14.

[32] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 41.

[33] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej ...*, op. cit., s. 55-56.

[34] Por. *Sprawozdania. XXIX Ogólnopolska Sesja Katedr Prawa Konstytucyjnego* (Sulejów, 29-31 V 1987), „Państwo i Prawo” 1987, nr 10, s. 170-172. Już w 1985 r. w *Raporcie o stanie prawa* Rada Legislacyjna stwierdziła: *Po wyczerpaniu przez obowiązującą konstytucję jej zdolności do stymulowania dalszego, socjalistycznego kierunku rozwoju prawa w duchu zmian lat osiemdziesiątych należałoby podjąć działanie zmierzające do opracowania nowej konstytucji. Analiza stanu obowiązującego prawa konstytucyjnego uzasadnia potrzebę podjęcia takich działań, biorąc zwłaszcza pod uwagę, że wymagają one głębokich studiów i nie mogą być prowadzone w warunkach pośpiechu.* – *Raport o stanie prawa*, Warszawa 1986, s. 48-49.

[35] Por. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Projekt*, Warszawa 1990, s. 61.

[36] Por. *Kompromis i konstytucja. Z prof. Sylwestrem Zawadzkiem rozmawia Ewa Rosolak*, „Trybuna”, 1991, nr 17, s. 2. Projekt ustawy zasadniczej przygotował zespół w składzie: Zdzisław Czeszejko-Sochacki, Zdzisław Jarosz, Wojciech Sokolewicz, Leszek Wiśniewski, Barbara Zawadzka i Tadeusz Mołdowa (sekretarz) pod kierownictwem S. Zawadzkiego. Zespół wykorzystał opinie i uwagi profesorów: Kazimierza Działochoy, Leszka Garlickiego, Andrzeja Gwiżdża, Huberta Izdebskiego,

Zdzisława Kędzi, Cezarego Kosikowskiego, Antoniego Rajkiewicza oraz Zbigniewa Salwy. Szerzej na temat organizacji prac w ramach rzeczonoego programu badawczego w: *Konstytucja Rzeczypospolitej. Projekt*, Warszawa 1990, ss. 119-126.

[37] *Serwis SDRP. Jaka Konstytucja?*, „Trybuna”, 1990, nr 241, s. 5.

[38] Sylwester Zawadzki sprzeciwił się jednak zdecydowanie twierdzeniom, że projekt opracowany przez jego zespół to projekt SdRP., por. *Kompromis i konstytucja...*, *op. cit.*

[39] Por. B. Górowska, *Zagadnienie wolności sumienia i wyznania w pracach nad projektem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, [w:] A. Czochara, B. Górowska, M. Nadolski, J. Osuchowski, *Dylematy wolności sumienia i wyznania w państwach współczesnych*, Warszawa 1996, s. 113. Decydujący wkład prof. Stanisława Gebethnera w powstanie wstępnego projektu konstytucji SLD potwierdził Aleksander Kwaśniewski podczas wywiadu z autorem 1. 07. 2003 r.

[40] Potwierdził to prof. S. Gebethner w rozmowie z autorem 12. 12. 2001 r.

[41] Informacje uzyskane na podstawie nieautoryzowanego wywiadu z prof. Markiem Mazurkiewiczem 21. 05. 2002 r.

[42] Projekt został opublikowany w: *Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Projekty Konstytucji, op. cit.*, s. 23-40.

[43] Projekt wraz z uzasadnieniem opublikowany w: *Projekty Konstytucji 1993-1997, cz. 1*, red. R. Chruściak, Warszawa 1997, s. 91-138.

[44] Zmiany merytoryczne polegały głównie na osłabieniu pozycji ustrojowej prezydenta, wprowadzeniu bezpośrednich wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Do projektu dodano także krótką, pozbawioną elementów konfesyjnych preambułę oraz uzasadnienie.

[45] *Przewodnik do przedstawienia głównych treści projektu Konstytucji opracowanego przez Sojusz Lewicy Demokratycznej*, mps. powiel. Do założeń stanowiących socjaldemokratyczne minimum konstytucyjne SLD zaliczył m.in.: świeckość i neutralność światopoglądową państwa, oparcie stosunków między państwem a kościołem na zasadach: tolerancji, wzajemnego poszanowania i współpracy, pełne poszanowanie i gwarancja przestrzegania praw mniejszości wyznaniowych – por. *Sojusz Lewicy Demokratycznej. Wybory '93. O czym wyborca powinien wiedzieć*, bmv, bdw, s. 19.

[46] Problematyka wolności sumienia i wyznania została uregulowana w rozdziale I pt. *Wolności, prawa i obowiązki człowieka oraz obywatela*, w ramach wolności i praw osobistych, przede wszystkim w art.38. Stanowił on:

Art. 38, 1. Każdemu poręcza się wolność sumienia i wyznania według własnego wyboru. 2. Zapewnia się wolność uzewnętrzniania i praktykowania indywidualnie lub wspólnie z innymi, obrzędów religijnych i kultów. Wolność ta podlega jedynie ograniczeniom wynikającym z potrzeby ochrony porządku publicznego, moralności, zdrowia publicznego lub wolności i praw innych osób. Ograniczenia te określa ustawa. 3. Nikt nie może podlegać przymusowi ani dyskryminacji z powodu jego światopoglądu lub wyznania. 4. Nikt bez zezwolenia wyrażonego w ustawie nie może uchylać się od spełniania obowiązków obywatelskich z powodu swoich wierzeń obywatelskich lub światopoglądu.

[47] Zasadę egalitaryzmu w dziedzinie formy regulacji sytuacji prawnej kościołów i związków wyznaniowych dobitniej wyrażał art.7 ust. 3 projektu z 28 IV 1993 r.: *Ustawa reguluje stosunki między Państwem a Kościołem rzymskokatolickim oraz innymi Kościołami i związkami wyznaniowymi.*

[48] W odniesieniu do innych niż Kościół Katolicki wspólnot konfesyjnych proponowany przepis stanowił swoistą obietnicą bez możliwości realizacji, ponieważ rzeczono podmioty nie dysponowały osobowością prawnomiędzynarodową.

[49] W projekcie z 28 IV 1993 r. w odpowiednich przepisach użyto bardziej partykularnej nazwy: *Kościół rzymskokatolicki.*

[50] Odwołanie się do zasady tolerancji trudno uznać za fortunate. W kontekście zasady poszanowania należałoby bowiem interpretować tę regułę jako dyrektywę wzajemnego „znoszenia się” państwa oraz kościołów i związków wyznaniowych. Natomiast pozytywna wykładnia zasady tolerancji odpowiada znaczeniu zasady poszanowania, a więc w tym przypadku odwołanie się do tej

pierwszej należałoby uznać za zbędne.

[51] Por. *Rada Naczelna SdRP 5.XI.1994 r. Wystąpienie A. Kwaśniewskiego i J. Oleksego*, „Informacje SdRP” z 28 XI 1994 r., APP

[52] Szarzej na ten temat zob. P. Borecki, *Geneza modelu stosunków państwo-kościół w Konstytucji RP*, Warszawa 2008, s. 234 i nat.

[53] MR, *Konkordat zgodny z konstytucją*, „Słowo. Dziennik Katolicki”, 1995, 15. 03, s. 1.

[54] *Wystąpienie Aleksandra Kwaśniewskiego na posiedzeniu Rady Naczelnej SdRP w dniu 27 III 1995 r.*, „Biuletyn Informacyjny CKW SdRP”, 1995, nr 1, s. 6-7.

[55] *Stanowisko Sekretarza Generalnego SdRP w sprawie konkordatu*, [w:] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 100.

[56] Latem 1997 r. za ratyfikacją Konkordatu opowiadał się W. Cimoszewicz – przewodniczący komitetu wyborczego SLD – oraz Leszek Miller, który sugerował, że należy pozostawić posłom swobodę podczas głosowania w sprawie ratyfikacji. Józef Oleksy stwierdził, że Socjaldemokracja podtrzymuje stanowisko, że Konkordat jest wadliwy („Życie Żyrardowa”, 1997, nr 26).

[57] Prawdopodobnie był to rezultat decyzji szefa SLD Leszka Millera oraz nacisków ze strony Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

[58] Były to: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko Reformowany, Kościół Ewangelicko-Methodystyczny, Kościół Chrześcijan Baptystów, Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Kościół Polskokatolicki, Kościół Starokatolicki Mariawitów, Kościół Katolicki Mariawitów, Kościół Zielonoświątkowy oraz Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich.

[59] Por. *Oświadczenie Prezydium Rady Naczelnej SdRP* [z 25 VI 1997 r.], [w:] *Socjaldemokracja Rzeczypospolitej Polskiej...*, op. cit., s. 233.

[60] *Dobre dziś – lepsze jutro. Program wyborczy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, mps powiel., APP, s. 4.

[61] *Deklaracja ideowa Sojuszu Lewicy Demokratycznej* [październik 1999 r.], APP, s. 1.

[62] J.w. Podobnie w statucie nowej partii w części zatytułowanej *Cele partii* znalazła się konstatacja, że *Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się za wolnością sumienia i wyznania, tolerancją światopoglądową i świeckością państwa [...]* (zob. *Statut Sojuszu Lewicy Demokratycznej* [kwiecień 1999], APP, s. 1, nlb.).

[63] W *Deklaracji Ideowej SLD* brak także jednoznacznego postulatu przywrócenia prawnej dopuszczalności przerywania ciąży.

[64] *Wystąpienie przewodniczącego Leszka Millera na rozpoczęcie obrad I Kongresu Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, [w:] *Materiały I Kongresu Sojuszu Lewicy Demokratycznej 18-19 grudnia 1999 r.*, APP, s. 3, nlb.

[65] *Manifest Programowy Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, [w:] *Materiały I Kongresu Sojuszu Lewicy Demokratycznej...*, op. cit., APP, s. 4.

[66] Jw., s. 5.

[67] *Materiały I Kongresu Sojuszu Lewicy Demokratycznej...*, op. cit., APP, s. 39, nlb.

[68] Zob. *Wystąpienie podczas uroczystości kamienia węgielnego pod Świątynią Opatrzności Bożej (fragmenty)*, 2 maja 2002 roku, [w:] *Wygraliśmy przyszłość. Przemówienia, wywiady, dokumenty (wybór). 10 lat Prezydentury Aleksandra Kwaśniewskiego*.

[69] W 2005 r. rząd Marka Belki na forum Komisji Konkordatowych zgodził się na dotowanie z budżetu państwa papieskich wydziałów teologicznych w Warszawie i we Wrocławiu oraz Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej „Ignatianum” w Krakowie. Odpowiednie ustawy zostały uchwalone w następnej kadencji parlamentarnej.

[70] W dniach 7-8 czerwca 2003 r.

[71] Partię stać było na trzeźwą ocenę przyczyn spadku społecznej popularności. Krajowa konwencja SLD w marcu 2004 r. jako główne przyczyny tego stanu rzeczy wskazała: nieakceptowany przez społeczeństwo sposób rządzenia (w tym brak w praktyce działania rządu jasnej, czytelnej dla wyborców partii identyfikacji ideowej), tolerowanie patologii władzy i lekceważenie zasad etycznych w działalności politycznej na wszystkich szczeblach, wreszcie marazm w partii (zob. uchwała Krajowej Konwencji SLD z 6 marca 2004 r., mps powiel., APP).

[72] Zob. *Manifest wyborczy SLD* [w:] *Wybory 2005. Partie i ich programy*, pod red. I. Słodkowskiej i M. Dołbakowskiej, ze wstępem R. Markowskiego, Warszawa 2006, s. 153.

Paweł Borecki

Doktor, asystent w Katedrze Prawa Wyznaniowego Uniwersytetu



Warszawskiego. Specjalność naukowa: prawo wyznaniowe. Autor artykułów i książek z zakresu prawa wyznaniowego.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 31-03-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6451) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6451>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl